

Daenerys siedziała w ciszy swojej komnaty. Wolnymi ruchami rozczesywała swoje długie, srebrne włosy. Jutrzejszego dnia, jak każdego czekało na nią wiele obowiązków. Jednak dziś postanowiła całkowicie odciąć się od życia królowej, a zrelaksować się na ulotnych przyjemnościach. Odłożyła na chwilę szczotkę, a następnie, wzięła olejek różany by wmasować go w świeżo umytą skórę. Jej dotyk zataczał coraz to większe półokręgi na jej udach. Po chwili nie tylko jej dłonie dotykały jej ciała. Te drugie, odznaczały się niezwykle delikatnością i wyczuciem równym tylko innej kobiecie. Daenerys powoli skierowała wzrok na dłonie umieszczone na jej tali. Długie, śniade palce wędrowały coraz to wyżej ku jędrnym piersiom. Szybko poznała kim jest osoba stojąca za nią. Nigdy nie podejrzewała że to Ona będzie żywić do niej takie uczucia. Delikatnie odwróciła swoje nagie ciało by móc patrzeć swojej towarzyszce w oczy. Tamta nie czuła żadnego wstydu, jej wzrok kilkakrotnie oplótł jasne od świateł ciało Daenerys, by po chwili przemówić:

- Nie mogłam się powstrzymać, czasami przyjemność zwycięża nad rozumem- westchnęła delikatnie, by móc jeszcze raz wciągnąć zapach mlecznego ciała Daenerys.

- Nie powinnyśmy -odpowiedziała jej – jednak czy chwila ta mogłaby przestać istnieć tylko dla innych?

- Mogłaby zostać tylko nasza- Missandei oddaliła się bezszelestnie by zgasić kilka świec w pokoju królowej, a kiedy zapanował półmrok, przysunęła się jeszcze bliżej Daenerys. Pocałowała jej pełne usta i zastygła w bezruchu by móc całkowicie skosztować ich smak.

- Tylko dzisiaj- odpowiedziała Daenerys.

- Tylko teraz-odpowiedziała Missandei.